

Tadeusz J. Zieliński

ORCID 0000-0003-1195-0637

Chrześcijańska Akademia Teologiczna w Warszawie
t.zielinski@chat.edu.pl

Dawid Binemann-Zdanowicz, *Uregulowanie stanu prawnego nieruchomości Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w III RP*, Wydawnictwo Naukowe Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w Warszawie, Ośrodek Wydawniczy „Augustana”, Warszawa–Bielsko-Biała 2020, ss. 426.

Regulacja spraw majątkowych związków wyznaniowych to w systemie prawa polskiego postępowanie mające na celu przywrócenie własności nieruchomości kościołów i innych wspólnot religijnych utraconych przed upadkiem komunizmu. Problematyka ta w odniesieniu do Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego jest przedmiotem monografii dr. Włodzimierza Bendzy, w odniesieniu do Kościoła Katolickiego zajął się nią monograficznie ks. prof. Dariusz Walencik, a sprawy grekokatolickiej Archieparchii Przemysko-Warszawskiej opracował prof. Marek Bielecki. Tak więc pośród związków wyznaniowych najbardziej dotkniętych utratą mienia przed wprowadzeniem demokratycznego systemu rządów w Polsce na naukowe opracowanie problematyki regulacyjnej oczekiwały dwa podmioty: Gminy Wyznaniowe Żydowskie oraz Kościół Ewangelicko-Augsburski. Recenzowana monografia Dawida Binemanna-Zdanowicza w pełni satysfakcjonujący sposób podejmuje zagadnienie zwrotu nieruchomości na rzecz ostatniego z wymienionych Kościołów.

Przedmiotem książki jest przebieg i wyniki postępowań regulacyjnych z wniosków osób prawnych Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Rzeczypospolitej Polskiej (dalej też: KEA, Kościół Luteranski) w kontekście dziejów prawnych Kościołów (na czele z ich aspektem prawnomajątkowym), z którymi polski Kościół Luteranski został po II wojnie światowej pod względem prawnym powiązany. Praca podejmuje zatem bardzo rozległą i skomplikowaną problematykę wymagającą dużej biegłości szczególnie w zagadnieniach historii prawa polskiego, niemieckiego, prawa wyznaniowego, prawa cywilnego i prawa administracyjnego, a także XX-wiecznych dziejów politycznych. Jej skalę uświadamia chociażby informacja następująca: majątek, do którego Kościół Ewangelicko-Augsburski powinien mieć tytuł rewindykacyjny obejmował „ponad 4000 budynków, w tym 2000 kościołów, kaplic, plebanii oraz domów parafialnych itp., kilkadziesiąt szpitali, zakładów dobroczynnych oraz ponad 100 000 ha użytków rolnych” (s. 17).

Autor wyznaczył sobie zadanie przeanalizowania przekształceń stanu prawnego nieruchomości KEA i nieruchomości włączonych do niego w 1947 r. parafii innych Kościołów ewangelickich na przestrzeni wielu dekad, procesu tworzenia przepisów prawa o regulacji tegoż majątku w III Rzeczypospolitej, procesu stosowania tego prawa przez organy władzy publicznej, w tym komisję regulacyjną do spraw KEA oraz organy wymiaru sprawiedliwości. Celem było także skonfrontowanie rozstrzygnięć dokonanych przez wskazane organy z modelem normatywnym przyjętym dla procesu rewindykacji. Autor sformułował szereg szczegółowych tez badawczych, pośród których na czoło wysuwa się twierdzenie, że praktyka postępowań rewindykacyjnych dotyczących KEA „zasadniczo rozminęła się” z ustanowionymi w tym przedmiocie normami prawa (s. 19). W pracy trafność tego poglądu została rzetelnie i wszechstronnie udowodniona. Wykazano bowiem, że określone w ustawie z dnia 13 maja 1994 r. o stosunku Państwa do Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Rzeczypospolitej Polskiej (t.j. Dz.U. z 2015 r. poz. 43; dalej: „ustawa partykularna”) normy materialne i formalne regulacji nieruchomości kościelnych były respektowane przez organy państwa w dość ograniczonym stopniu.

Jeśli idzie o jej bazę materiałową, to w pracy nie pominięto chyba żadnego aktu prawnego mającego znaczenie dla tytułowej problematyki. Na szczególne docenienie zasługuje uwzględnienie bogatego zestawu orzecznictwa: sądów powszechnych, Sądu Najwyższego, sądów administracyjnych i Trybunału Konstytucyjnego, ale także – co jest zrozumiałe i szczególnie doniosłe do recenzowanej książki – decyzji Komisji Regulacyjnej do Spraw Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w RP za cały okres jej istnienia. Znane są trudności z dostępem do akt tego i podobnych organów. Bez znajomości materiałów komisji regulacyjnej zajmującej się sprawami KEA rzetelne przygotowanie omawianej monografii byłoby niemożliwe. Do zawartej w niej listy publikacji celowe byłoby dodanie dwóch napisanych przez historyków pozycji naświetlających stany faktyczne zagadnień podjętych w dysertacji: Alojzy Sitek, *Problem przejmowania kościołów ewangelickich przez katolików na Śląsku Opolskim po II wojnie światowej* (Wydawnictwo Św. Krzyża, Opole 1985) i Piotr Szudłowski, *Łosy poewangelickich obiektów sakralnych na terenie diecezji gdańskiej* (Wydawnictwo Naukowe KUL, Lublin 2001).

Wywód ujęty został w pięciu rozdziałach, w otwierającym całość Wprowadzeniu oraz w Zakończeniu. Obok tego w pracy znalazł się Wykaz skrótów, Bibliografia, Wykaz aktów prawnych, Wykaz orzecznictwa, wykaz akt komisji regulacyjnej do spraw KEA oraz angielskojęzyczne i niemieckojęzyczne streszczenia.

Rozdział I (ss. 23–94) pt. „Historyczne uwarunkowania ewangelickich roszczeń majątkowych” przedstawia niezbędne dla zrozumienia całości tytułowej

problematyki informacje dotyczące kształtowania się stanu prawnego oraz sytuacji faktycznej Kościołów ewangelickich w Polsce w więcej niż stuleciu poprzedzającym unormowanie prawne położenia Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w III Rzeczypospolitej. Zarysowane zostały także założenia i realia polityki wyznaniowej władz międzywojennego państwa polskiego, okupanta hitlerowskiego oraz władz Polski Ludowej. Wywód ukształtowany został w taki sposób, by ujęto w nim kwestie szczególnie istotne dla problematyki majątkowej. Dane pomieszczone w pierwszym rozdziale, rozwijane i uzupełniane zresztą w dalszych częściach pracy, ukazujące tło przedmiotu monografii, przygotowują czytelnika do wnikięcia w zagadnienia podjęte w trzonie pracy rozpoczynającym się od drugiego rozdziału.

Rozdział II (ss. 95–134) pt. „Kościół Ewangelicko-Augsburski w okresie polskiej transformacji ustrojowej” ma na celu prezentację sytuacji KEA na przełomie lat 80. i 90. czyli w toku procesu przejścia państwa polskiego od systemu komunistycznego do demokratycznego systemu sprawowania władzy. Autor skupił się na ukazaniu wybranych aspektów problematyki prawnej Kościoła Luteranckiego (z naciskiem na wątek majątkowy) w schyłkowych latach Polski Ludowej i w początkowym okresie III RP, aż po uchwalenie ustawy partykularnej z 1994 r. Zgoła publicystyczny tytuł rozdziału zdaje się zapowiadać więcej, niż zawarta w nim treść oferuje. W istocie bowiem przynosi on wywód o ewolucji stosunku władz Polski Ludowej do kwestii wyznaniowej, głównie do Kościoła Katolickiego oraz o skutkach zwrotu polityki wyznaniowej państwa (na korzyść Kościoła Katolickiego) dla interesów majątkowych Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego. W rozdziale tym znalazło się również omówienie położenia prawnego KEA w latach 1989–1994. Zrozumiała jest towarzysząca Autorowi chęć wyodrębnienia w wywodzie rozważań dotyczących konsekwencji dla spraw majątkowych KEA drastycznej zmiany postawy PZPR wobec Kościoła Katolickiego. Zbliżająca się do kresu swojego istnienia partia komunistyczna z czystego wyrachowania zdecydowała się bowiem z nadatkiem zaspokoić oczekiwania własnościowe największego Kościoła w Polsce, a przy tym zupełnie zlekceważyć aspiracje Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w zakresie odzyskania utraconego przezeń po wojnie mienia. Podejście to znalazło pełną akceptację władz tworzącej się III Rzeczypospolitej.

Rozdział III (ss. 135–235) pt. „Prace nad uregulowaniem sytuacji majątkowej Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w III RP” przynosi szeroką prezentację wszystkich działań natury legislacyjnej podejmujących kwestie majątkowe luteranizmu polskiego. W szczególności ukazano tutaj ten wątek w toku prac nad ustawą partykularną z 1994 r., próby przygotowania przez stronę kościelną projektu reakcji prawodawczej na problemy wynikłe na gruncie stosowania tej ustawy oraz konsekwencje obowiązywania art. 25 ust. 5 Konstytucji RP dla

obecnej w KEA woli rewizji niektórych przepisów majątkowych ustawy partykularnej. Dokonana prezentacja projektów legislacyjnych, które nie stały się prawem, jest zabiegiem oczywistym i zarazem bardzo pożytecznym, gdyż oferuje materiał pozwalający zidentyfikować i rozważyć kwestie prawne pojawiające się w toku realizacji przepisów o regulacji mienia kościelnego.

Rozdział IV (ss. 236–318) pt. „Rewindykacja nieruchomości Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego” obejmuje rekonstrukcję danych o przebiegu regulacji spraw majątkowych KEA na podstawie ustawy partykularnej z 1994 r. Ukazuje podstawy normatywne tego procesu, doniosłe dla niego rozstrzygnięcia Trybunału Konstytucyjnego i sądów administracyjnych oraz praktykę orzecniczą Komisji Regulacyjnej do Spraw KEA, przy uwzględnieniu zachowań uczestników postępowań przed tą komisją oraz egzemplarycznych stanów faktycznych. Jest to największa podstawowa jednostka redakcyjna książki, co jest jak najbardziej prawidłowe, gdyż Autor ukazuje w niej ośrodkową tematykę monografii.

Rozdział V (ss. 319–384) pt. „Roszczenia Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego i sądów powszechnych” zawiera wywód, bez którego nie sposób wyobrazić sobie właściwego opracowania materii określonej w tytule dzieła. Autor zdecydował się na poświęcenie orzecznictwu SN i sądów powszechnych odrębnego rozdziału, mimo że aspekt orzeczniczy podjęty już został w rozdziale IV, gdzie przedstawiono odnośne wypowiedzi Trybunału Konstytucyjnego i sądów administracyjnych. Oczywiście można było ogół wątków orzeczniczych umieścić w rozdziale IV. Trzeba jednak uznać, że za wyodrębnieniem wyników analiz orzecznictwa SN i sądów powszechnych przemawiają poważne racje. Po pierwsze, w sprawach, w których zespół orzekający komisji regulacyjnej nie uzgodnił orzeczenia, uczestnikom postępowania służy prawo złożenia wniosku do sądu (art. 45 ust. 2 ustawy partykularnej). Po drugie, rozstrzygnięć w sprawach toczonych przed sądami we wskazanym trybie jest znacznie więcej niż wyroków wydanych przez inne organy władzy sądowniczej. Po trzecie zaś, konstrukcja odrębnego rozdziału umożliwiła Autorowi osobne omówienie w poszczególnych podrozdziałach głównych problemów rysujących się w ramach tegoż orzecznictwa.

Lektura monografii Dawida Binemanna-Zdanowicza przekonuje, że zawarty został w niej całościowy, dokładny i wierny obraz rewindykacji mienia nieruchomości na rzecz Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego po upadku komunizmu w Polsce, z uwzględnieniem jego podstaw prawnych oraz kontekstu historycznego. Dzięki tej dysertacji znane dotąd tylko wąskiemu gronu osób realia przedmiotowego procesu oraz złożoność dotyczącego go reżimu prawnego wraz z towarzyszącą mu wykładnią sądową i administracyjną zostały zaprezentowane w fachowy sposób na potrzeby szerokiego obiegu naukowego. Czytelnik dzieła uzyskał dostęp do rzetelnej rekonstrukcji danych, które umożliwiają mu

wyrobienie sobie pogłębionego poglądu na temat doniosłej społecznie tytułowej problematyki.

W pracy dokonano wielu ważnych ustaleń. Do materii szczególnie godnych odnotowania należą następujące wątki.

Wraz z wypieraniem w 1945 r. wojsk niemieckich z ziem polskich i później Polsce przyznanych, nowa administracja państwowa tolerowała a niekiedy sprzyjała procesowi przejmowania przez katolików świątyń i innych nieruchomości Kościołów protestanckich. W efekcie, w nowych granicach państwa we władaniu Kościoła Katolickiego znalazło się kilka tysięcy ewangelickich obiektów sakralnych i z nimi związanych (domów parafialnych, pastorówek, organistówek, szkół, stacji diakonijnych etc.). Szereg nieruchomości znalazło się w zarządzie państwowych jednostek organizacyjnych. Nabycie to co do zasady odbywało się bez tytułu prawnego, którą to okoliczność władze Polski Ludowej starały się później normować poprzez wprowadzanie tzw. ustawodawstwa konwalidującego. Przejmowany po instytucjach ewangelickich majątek pierwotnie był własnością różnych Kościołów. Przytłaczająca większość z nich należała do uznanych w II Rzeczypospolitej Kościołów ewangelickich tradycji luteranckiej lub z nią związanych. W tym kręgu znajdowały się nie tylko Kościoły o wyraźnym profilu luteranckim jak Kościół Ewangelicko-Augsburski w RP i Kościół Ewangelicko-Luterski w Polsce Zachodniej, ale także Kościoły unijne jak Ewangelicki Kościół Unijny w Polsce (z konsystorzem w Poznaniu), Ewangelicki Kościół Unijny na Polskim Górnym Śląsku (z siedzibą władz w Katowicach) oraz Ewangelicki Kościół Wyznań Augsburskiego i Helweckiego (z siedzibą w Stanisławowie). Do tego dochodziły wspólnoty braci morawskich (tzw. herrnhutów). Parafie wymienionych Kościołów unijnych w zdecydowanej większości miały charakter luterancki. Recenzowana monografia ukazując skalę zawłaszczenia mienia tych podmiotów wskazuje na istotę zaistniałego zjawiska: nowe, wprowadzone przez ZSRR władze Polski usunęły z obrotu prawnego uznane w II Rzeczypospolitej luteranckie i związane z luteranizmem wspólnoty religijne z wyjątkiem jednej (Kościół Ewangelicko-Augsburski), a przytłaczającą większość mienia podmiotów zniesionych przekazały we władanie Kościołowi Katolickiemu. Proces ten był o tyle ułatwiony, że ludność Kościołów o niemieckim profilu narodowościowym w wyniku uzgodnień jałtańskich i poczdamskich stopniowo opuszczała tereny przyznane Polsce, a ich świątynie stały w wielu przypadkach porzucone. Nowa władza zignorowała zatem wyznaniowe postanowienia obowiązującej konstytucji chroniące Kościoły uznane w II RP, stwierdziła, że te związki religijne nie istnieją, a ich majątek dowolnie rozdysponowała (wszakże ich parafie włączyła do KEA). Kościół Ewangelicko-Augsburski, o którego polskie oblicze narodowe aż po męczeńską śmierć z rąk niemieckich nazistów walczył m.in. jego zwierzchnik biskup Juliusz Bursche (1862–1942), miał na tej operacji prawnomajątkowej

skorzysać. Miał stać się jedynym Kościołem luteranckim w powojennej Polsce i miał mieć nadzieję na wejście w jakąś znaczącą część spuścizny majątkowej po likwidowanych Kościołach. Co prawda zdobył pozycję jedynego spadkobiercy kilkunastowiecznych dziejów luteranizmu polskiego, lecz nie tylko nie odniósł poważnych korzyści ludzkich i majątkowych na Ziemiach Zachodnich i Północnych, co było w dużym stopniu spowodowane przez alianckie decyzje o masowych przesiedleniach Niemców i przez warunki życia w rodzącym się totalitarnym państwie, ale na domiar złego nie mógł liczyć na terenie tzw. Starego Kraju na utrzymanie stanu posiadania sprzed 1 września 1939 r. Autor monografii podnosi, że władze Polski Ludowej aż po swój upadek w 1989 r. konsekwentnie i nieustępliwie utrzymywały granice majątkowego stanu posiadania Kościoła Katolickiego i Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego (z oczywistą dysproporcją na rzecz tego pierwszego) wyznaczone w pierwszych powojennych latach. Dopatruje się w tej postawie triumfu mentalności endeckiej (polsko-nacjonalistycznej), za wszelką cenę zabiegającej o zwycięstwo polskości i katolicyzmu w myśl zbitki pojęciowej „Polak-katolik”, podzielanej oraz urzeczywistnianej nawet przez powojennych komunistów polskich. Mentalność ta miała działać na rzecz usunięcia z podlegających Polsce ziem wpływów oraz śladów niemieczyny i ewangelicyzmu, ulegając kolejnemu stereotypowi ujętemu w haśle „Niemiec-ewangelik”. W kontekście tych tez zasadne jest pytanie, czy po zbrodniach III Rzeszy i jej sprzymierzeńców w Polsce z lat okupacji hitlerowskiej oraz wobec rozstrzygnięć alianckich o wysiedleniu ludności niemieckiej możliwy był inny scenariusz działań władz polskich wobec Kościołów ewangelickich, nawet przy założeniu, że władze te przystępują do budowy państwa demokratycznego? Która i jaka władza byłaby w stanie odmówić żywiołowi kilku milionów przemieszczanych z dotychczasowych siedzib Polaków prawa korzystania z opuszczonych przez kilka milionów Niemców świątyń, i to Niemców, którzy w oczach podbitych narodów Europy Wschodniej – często zasadnie – jawili się jako zbrodniarze lub sprawcy innych okrucieństw? Oczywiście bulwersujące jest to, że jedyną ofiarą swego rewanżu w obszarze mienia kościelnego za czyny nazistów padli na terenie nowej Polski ewangelicy. A przecież – jak dowodzi Autor – do 1942 r. niemiecką listę narodowościową (*Deutsche Volksliste*) podpisało 3 124 000 obywateli polskich (s. 386), podczas gdy ewangelików w II Rzeczypospolitej (łącznie z polskimi patriotami z KEA) było ok. 800 tys.

Niewątpliwie przynębiający jest obraz postawy wielu przedstawicieli państwa polskiego (władz administracji centralnej, wymiaru sprawiedliwości, organów samorządu terytorialnego) wobec starań rewindykacyjnych Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego po upadku komunizmu. Bardzo wolno posuwały się prace na ustawą partykularną z 1994 r., co umożliwiało niekontrolowany obrót mieniem przewidywanym do restytucji. Projekt tego aktu przedłożony

w Sejmie przez rząd Hanny Suchockiej w istocie miał blokować odzyskanie przez KEA nieruchomości w znaczącej skali. Odmiana przyszła po rozpoczęciu procedury legislacyjnej w Sejmie II kadencji (1993–1997), zdominowanym przez dwa pokomunistyczne ugrupowania: Sojusz Lewicy Demokratycznej i Polskie Stronnictwo Ludowe. Na tym etapie prac nad ustawą znacząco rozszerzono zakres przedmiotowy rewindykacji nieruchomości oraz wprowadzono tryb regulacyjny przed parytetową komisją rządowo-kościelną, wzorowaną na katolickiej Komisji Majątkowej. Po uchwaleniu ustawy partykularnej z 1994 r. nie szybko powołano komisję regulacyjną dla spraw KEA, a gdy już rozpoczęła ona działanie to przyjęła zawężającą interpretację art. 40, który dawał największe możliwości reprivatyzacyjne. Na domiar złego orzecznictwo sądów powszechnych przybrało dla roszczeń KEA dość niekorzystny kierunek, co w dużej liczbie przypadków poskutkowało upadkiem wniosków. Autor szczegółowo i wnikliwie przedstawia przeszkody piętrzone przez czynniki państwowe w toku regulacji. Przybliży starania strony rządowej w komisji regulacyjnej dążące do zminimalizowania liczby składanych wniosków (spór na tle treści art. 40 ust. 1 pkt 1 ustawy partykularnej), postulat Departamentu Wyznań MSWiA, by KEA uzyskał ustawowe stwierdzenie następstwa prawnego po dawnych niemieckich Kościołach ewangelickich, których majątek miał być przedmiotem regulacji. Wykazuje praktyki organów administracji rządowej i samorządowej, sankcjonowane przez sądy, polegające na odwoływaniu się do instytucji zasiedzenia nieruchomości i przemilczenia. Relacjonuje przypadki zbywania nieruchomości będących przedmiotem regulacji w trakcie tegoż postępowania, przypadki prowadzenia (wbrew zakazowi ustawowemu) w stosunku do procedowanych w komisji regulacyjnej nieruchomości równoległych procedur, przypadki niedostępiania akt przez aktualnych posiadaczy nieruchomości czy wręcz negowanie ich istnienia.

Omawiając starania KEA o precyzację ustawy partykularnej z 1994 r. Dawid Binemann-Zdanowicz podejmuje kwestię realizacji art. 25 ust. 5 Konstytucji RP w odniesieniu do tego związku wyznaniowego. Wskazany przepis ustawy zasadniczej zaprojektowany został w celu zapewnienia wspólnotom religijnym innym niż Kościół Katolicki prawa do uzgadniania ze stroną państwową zmian w ich statusie prawnym, w pewnej analogii do konkordatu (bilateralny model normowania sytuacji prawnej związków wyznaniowych). Autor trafnie zauważył, że art. 25 ust. 5 od ponad 20 lat jest w stanie „hibernacji” (s. 169), „marginalizacji” (s. 177), swoistego „vacatio legis” (s. 169). W efekcie wszelkie nowelizacje ustaw dotyczących spraw wyznaniowych, w tym i dwustronnych relacji państwa ze wspólnotami religijnymi, dokonują się z pominięciem trybu określonego w art. 25 ust. 5 czyli „w trybie pozakonstytucyjnym” (można się doszukać jednej ustawy powstałej zgodnie z tym przepisem konstytucji, a mianowicie ustawy

z dnia 13 maja 2011 r. o finansowaniu Prawosławnego Seminarium Duchownego w Warszawie z budżetu państwa, Dz.U. Nr 144, poz. 849).

W tekście pojawiają się oczywiście stwierdzenia kontrowersyjne, bez których nie sposób wyobrazić sobie obszernej monografii. Tytułem przykładu przywołajmy dwie problematyczne wypowiedzi. Pisząc konkordacie z 1925 r. Autor mówi o jego „wypowiedzeniu” przez stronę polską (s. 60). Jest to pogląd przyjęty przez kręgi katolickie. Więcej racji przemawia jednak za stanowiskiem, iż ta umowa międzynarodowa wygasła na skutek naruszenia jej postanowień przez władze Kościoła Katolickiego w okresie okupacji. Oczywiście konkordat zawarty jest nie między Stolicą Apostolską a „rządem polskim”, lecz między Stolicą Apostolską a Rzeczpospolitą Polską (s. 30). Z kolei zajmując się ustawą z dnia 26 czerwca 1997 r. o zmianie ustawy o gwarancjach wolności sumienia i wyznania oraz o zmianie niektórych ustaw (Dz.U. z 1998 r. Nr 59 poz. 375) Autor stwierdza: „[p]ublikacja jej odwlekła się jednak o blisko 11 miesięcy, gdyż z uwagi na fakt, że w dniu 25 czerwca 1997 r. Prezydent RP zarządził wybory parlamentarne na dzień 21 września 1997 r. rząd W. Cimoszewicza nie zdecydował się na ogłoszenie tej ustawy przed wyborami. W wyniku wrześniowych wyborów do władzy doszła prawicowa koalicja AWS, która z opublikowaniem tej ustawy wstrzymała się ponad pół roku.” (s. 184). Powody późnej publikacji tego aktu były jednak inne. Kilka miesięcy po uchwaleniu ustawy prezydent Aleksander Kwaśniewski w trybie prewencyjnym zaskarżył ją do Trybunału Konstytucyjnego, formułując szeroki katalog zarzutów (m.in. w sprawie wpisu ocen z nauki religii na świadectwa szkół publicznych). TK wydał wyrok 5 maja 1998 r. (sygn. K. 35/97) stwierdzając zgodność z konstytucją zakwestionowanych przepisów (Dz.U. z 1998 r. Nr 59 poz. 381). A zatem ani rząd Włodzimierza Cimoszewicza ani rząd Jerzego Buzka nie spowodował niedopuszczalnej zwłoki w publikacji tej ustawy. W tamtych czasach bowiem jeszcze nikt w Polsce nie dopuszczał myśli, by odmawiać publikacji w „Dzienniku Ustaw” poprawnie wydanych aktów państwowych.

Recenzowana monografia stanowi drukowaną wersję rozprawy doktorskiej napisanej pod kierunkiem prof. Wojciecha Brzozowskiego na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego, obronionej tam w 2019 r. Niewątpliwie stanowi ona cenne i godne lektury uzupełnienie dotychczasowych analiz naukowych dotyczących cywilistycznych i administracyjnoprawnych aspektów bytu związków wyznaniowych w Polsce, historii stosunków między państwem a Kościołami mniejszościowymi oraz polityki wyznaniowej państwa w ostatnim z górą stuleciu.